

HISTORIA SZKOŁY

PRZEZ PANIĄ MAGDALENĘ ŚWIDERSKĄ OPISANA

ROZDZIAŁ I

CZASY ZABORÓW

- Historia Szkoły Podstawowej w Dobiesławicach rozpoczęła się w XIX wieku. Według autora kroniki, założonej pod koniec lat dwudziestych XX wieku, za pewny można uznać rok 1869, ponieważ z tego właśnie roku zachowały się najstarsze akta szkolne w języku rosyjskim. Ówczesny kronikarz - Władysław Laudański starał się na podstawie dokumentów gminnych i wywiadu z najstarszymi mieszkańcami wsi, ustalić od kiedy faktycznie mogła istnieć tutejsza placówka, ale zarówno z jednego, jak i drugiego źródła nie pozyskał zadawalających informacji. Uważał jednak, że „*początek szkoły należy odnieść do czasów wcześniejszych*”, ponieważ w zachowanych dokumentach, brak śladów świadczących o tym, że rok 1869 miałby być pierwszym rokiem działania szkoły. Ustalił też, że „*siedzibą szkoły była początkowo wieś Dobiesławice, a z czasem przeniesiono ją do Prokocic*”.
- Aż do roku 1913, kiedy to kończy się na tych terenach okupacja rosyjska, a zaczyna okres austriacki, do szkoły w Prokocicach uczęszczało (z Dobiesławic, Prokocic i Kaczkowic, a być może i z innych miejscowości) od 60 do 100 uczniów i uczennic. W roku 1918 tuż przed odzyskaniem niepodległości uczyło się tu 150 dzieci. Przez cały ten czas szkoła była jednoklasowa i aż do roku 1926 uczył w niej tylko jeden nauczyciel.

ROZDZIAŁ II

CZASY II RZECZYPOSPOLITEJ

- W roku 1926 szkoła przeistoczyła się z jednoklasowej w dwuklasową. Budynek tak zwanej starej szkoły w Prokocicach (który znajdował się na tym samym placu, gdzie później parę metrów dalej wybudowano nową szkołę, będącą obecnie świetlicą), został podzielony na dwie części. Ta dwuklasowa szkoła liczyła już cztery oddziały po raz pierwszy dwóch nauczycieli. Uczyło się w niej 112 dzieci. Wiadomo też, że do 1926 roku inwentarz szkolny składał się między innymi z 22 ławek i 20 książek w bibliotece, ale począwszy od tego roku szkolnego zaczęło działać amatorskie koło teatralne, w którym miejscowa młodzież pod kierunkiem nauczyciela Władysława Laudańskiego przygotowywała przedstawienia i już po pierwszym z nich zakupiono dalsze 20 książek, które wypożyczane służyły wszystkim chętnym.
- Rok 1927 przyniósł dalszy rozwój szkoły, ponieważ 15 listopada nastąpiło jej połączenie z jednoklasową szkołą w Sędziszowicach (budynek znajdował się w miejscu obecnej świetlicy wiejskiej) i od tej pory był to już typ szkoły powszechnej trzyklasowej, z tym że mieszczącej się w dwóch budynkach, ponieważ dzieci z Sędziszowic i Brończyc dalej uczyły się w klasie zlokalizowanej w Sędziszowicach.
- W tej sytuacji zaistniała też konieczność zatrudnienia trzech nauczycieli. Działały teraz dwa koła teatralne – jedno w Sędziszowicach, a drugie w Prokocicach. Dzieci uczących się w pięciu oddziałach było 189, a z 19 uczniów ostatniej klasy z wynikiem pozytywnym szkołę opuściło 12.
- W czerwcu 1928 roku uczniowie z klas III, IV i V po raz pierwszy wyjechali na zorganizowaną wycieczkę do Krakowa. W okresie przedwojennym była to jedyna

wycieczka w dalsze rejony, ale odbywały się wycieczki po okolicy, np. nad Wisłę w Przemyskowie czy do lasu. W tym roku pojawił się również nowy dokument obrazujący pracę szkoły – księga protokołów.

- W 1928 roku Władysław Laudański poprowadził po raz pierwszy w Sędziszowicach wieczorowy kurs oświatowy dla młodzieży (kursy takie były organizowane w Sędziszowicach i Prokocicach również w latach następnych, np. w 1932/1933 - doksztalczący kurs dla strażaków i sympatyzującej z ruchem strzeleckim młodzieży żeńskiej). W szkole rozpoczął działalność uczniowski sklepik szkolny i szkolna kasa oszczędnościowa.
- Od roku 1930 powiększono szkołę o klasę VI. Zaczęła się też wtedy bardziej intensywna praca wychowawcza poprzez organizowanie akademii dla dzieci, młodzieży doksztalczającej się i rodziców, np. z okazji dwudziestopięciolecia walki młodzieży o szkołę polską, dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji, 11 Listopada czy 3 Maja.
- 24 listopada 1930 roku dzieci i okoliczna ludność miały możliwość zobaczyć po raz pierwszy film wyświetlony przez objazdowe kino. Od tego czasu kino organizowane przez Wojewódzki Wydział Oświaty Powszechnej w Kielcach będzie odwiedzać szkołę zwykle dwa razy w roku, aż do wybuchu II wojny światowej (w latach powojennych ta forma oświaty funkcjonowała w szkole do drugiej połowy lat osiemdziesiątych).
- Ciągłe działające koło teatralne wypracowywało środki finansowe na różne pomoce, remonty i kolejne woluminy do biblioteki szkolnej. Od roku 1932 w szkole zaczęły działać obok SKO i sklepiku także PCK, LOPP, chór szkolny i Samorząd Szkolny w klasach V i VI. Zaczyna się również opracowywać (w związku z ustawą z 11 marca – roczny plan pracy wychowawczej. Biblioteka liczyła już 185 książek.
- W tych latach wszystkie rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego oraz uroczystości związane ze świętami narodowymi i bieżącymi wydarzeniami państwowymi rozpoczynały się lub w ogóle odbywały się w Kościele Parafialnym w Rachwałowicach, gdzie msze święte odprawiał ksiądz Franciszek Sieradzki.
- W roku 1933/1934 do szkoły zapisanych było 247 dzieci. Kierownik i jego żona Olga Laudańska zorganizowali w Prokocicach Koło Gospodyń Wiejskich. Od tego też roku nauczyciele i rodzice rozpoczęli organizować dzieciom Mikołaja. Nauczyciele prowadzili również odczyty dla ludności i tak na przykład - dla matek o higienicznym życiu dziecka czy dla wszystkich o nowej konstytucji... Rodzice coraz chętniej włączali się do pomocy szkole i dla najuboższych dzieci, nie żałując własnej pracy i datków pieniężnych. Zakończono prace nad stworzeniem koła szkoły żywopłotu, założono maliniak, truskawczarnię i szparagarnię.
- Od 1936 roku zaczęto prenumerować „Płomyk” i „Płomyczek”. Pierwszy raz dzieci bawiły się na zabawie choinkowej w 1937 roku.
- Wszystko układało się coraz lepiej. Władze gminne umiejscowione w Dobiesławicach (powiat znajdował się wówczas w Pińczowie) otynkowały budynek, pomalowały pomieszczenia i płot. Wyposażenie szkoły było coraz bogatsze. Szkoła stanowiła centrum oświaty i kultury.

ROZDZIAŁ III

CZASY OKUPACJI NIEMIECKIEJ

- Nadszedł rok 1939. Działania wojenne opóźniły rozpoczęcie roku szkolnego do 15 października. Władze niemieckie zabroniły uczyć historii. Zakazano również używania

dotychczasowych podręczników za wyjątkiem przyrody. Liczbę nauczycieli zredukowano z czterech do dwóch. W drugim roku wojny co prawda przywrócono do pracy pozostałych dwóch nauczycieli, a nawet zatrudniono piątego, ale dalej nie uczono historii i geografii, a języka polskiego nakazywano uczyć z tendencyjnych czasopism (przysyłanych nieregularnie do szkoły) „*Ster*” i dla młodszych dzieci „*Mały ster*”. Zupełnie zahamowana została prowadzona tak szeroko pozaszkolna praca oświatowa, pozostała tylko możliwość pracy na polu gospodarczym i tak, na przykład kierownik szkoły Jan Domagała brał czynny udział przy organizowaniu Spółdzielni Spożywców w Dobiesławicach. Władze okupacyjne zażądały oddania wszelkich posiadanych map i flag, a młodzieży szkolnej zalecały zbieranie ziół. Podczas zimy szkoła nie dostawała żadnego opału, trochę organizowali go nauczyciele, trochę składali się rodzice, ale i tak w najcięższe mrozy, szkoła bywała nieczynna od jednego do dwóch miesięcy.

ROZDZIAŁ IV

CZASY POWOJENNE

a. W STARYM BUDYNKU

- Pierwszy powojenny rok szkolny 1945/1946 również zaczął się z opóźnieniem 1 października, tym razem z powodu odejścia prawie wszystkich nauczycieli, nikt też nie chciał objąć stanowiska kierownika, z powodu złych stosunków, jakie w ostatnich latach wojny wytworzyły się pomiędzy środowiskiem i gminą, a szkołą. Dopiero młody nauczyciel z Koszyc Jan Noga uproszony przez przedstawicieli mieszkańców, zgodził się objąć to stanowisko. Powołany przez niego Komitet Rodzicielski pomógł w najpilniejszych pracach i powoli sytuacja na wsi się poprawiła. Do tego stopnia, że w tych pierwszych latach powojennych rodzice opodatkowywali się dobrowolnie na wynagrodzenia dla nauczycieli, aby szkoła w ogóle funkcjonowała. Bardzo zły pozostał natomiast stosunek gminy do szkoły. Kością niezgody stał się między innymi kawałek pola w Stojanowicach o wielkości 1 hektara przydzielony szkole staraniem byłego kierownika Jana Domagały w trakcie reformy rolnej. Wójt gminy Dobiesławice odebrał go i przekazał szkole w Stradlicach, ponieważ tam kierownikiem był jego krewny. Dopiero starania w Urzędzie Ziemskim pozwoliły ten hektar pola uprawnego odzyskać. (Był on własnością szkoły do roku 2003, kiedy to współczesne władze gminne skomunalizowały go i przejęły na własność).
- Szkoła pod względem organizacyjnym była szkołą III stopnia z najwyższą klasą VII (o programie pierwszej klasy gimnazjalnej). W klasie VI i VII dzieci od roku 1946/1947 uczyły się języka francuskiego, a od 1951/1952 języka angielskiego. Następnie wprowadzono obowiązkowy język rosyjski (do języka angielskiego wrócono dopiero w roku 2002). Zorganizowano drużynę harcerską. W latach czterdziestych przygotowywano jeszcze jasełka i Mikołaja, ale już w 1951 do dzieci przyszedł dziadek Mróz, a dla pomniejszenia Świąt Bożego Narodzenia, wprowadzono uroczyste witanie nowego roku. Zmieniły się też powody organizowania akademii, tak więc obchodzono teraz jako święto rocznicę rewolucji październikowej, 1 maja, urodziny Stalina. Na początku lat pięćdziesiątych uczono jeszcze religii w szkole, później wprowadzono zakaz i nauka katechezy przeniosła się do prywatnych budynków (w latach siedemdziesiątych na początku osiemdziesiątych, np. w budynku gospodarczym naprzeciwko szkoły, a później do salki katechetycznej przy kaplicy w Dobiesławicach).
- W latach pięćdziesiątych nauka dalej odbywa się w jednej sali w Sędziszowicach i w trzech salach w Prokocicach (trzecią salę pozyskano z przebudowanego mieszkania nauczycielskiego). Do szkoły uczęszcza średnio 160 – 180 dzieci. Od pierwszego stycznia

1954 roku w szkole zaczął pracować pierwszy woźny. A od 1 września tego roku rozporządzeniem władz zmieniono sposób rozpoczynania lekcji – modlitwę zastąpiono wspólnym apelem.

- Wrzesień 1955 roku przyniósł zmianę w częściowej lokalizacji szkoły. Zlikwidowano będący w bardzo złym stanie budynek w Sędziszowicach, a utworzono filię - jedną klasę w Dobiesławicach (w budynku znajdującym się pomiędzy dzisiejszą remizą, a dawnym budynkiem gromady). Jednocześnie oddano jedną salę i mieszkanie w nowym budowanym od roku budynku szkolnym w Prokocicach.
- W roku 1957 w Dobiesławicach uczyły się już klasy od I do IV, wykończono drugą salę w nowym budynku w Prokocicach i wymieniono podłogę w jednej z klas w starym budynku.
- W 1958 roku młodzież po raz pierwszy wzięła udział w zawodach sportowych poza szkołą. Odbył się mecz w szkole w Rachwałowicach. Nasi uczniowie przegrali mecz piłki siatkowej, ale wygrali w dwa ognie. Władze zaczęły kłaść nacisk na rozwój sportu, gdyż do tej pory była to dziedzina bardzo zaniedbana.
- W 1959 roku do szkół wprowadzono jednolite mundurki. (Dzieci nosiły je aż do początku lat dziewięćdziesiątych, z tym, że początkowo były one granatowe, z dość grubego płótna, a od końca lat siedemdziesiątych z cienkiego stilonu niebieskie, bordowe lub zielone, ale zawsze z odpinanym białym kołnierzykiem. Próbę wprowadzenia mundurków podjęto także w 2007 roku, ale wprowadzony ustawowo obowiązek szybko zlikwidowano na skutek nacisku rodziców i zmiany rządu).
- W drugiej połowie lat pięćdziesiątych w szkole uczyło się około 230 – 250 uczniów. W Prokocicach w tym czasie odbywały się liczne konferencje dla nauczycieli z rejonu Koszyc, zdarzyło się nawet przebywać na jednej z nich 200-tu nauczycielom, gdy poszerzono liczbę zaproszonych uczestników o rejon Nowego Brzeska. Prowadzono lekcje pokazowe z różnych przedmiotów na miejscu, a nawet na prośbę władz wyjazdowo w Kazimierzy Wielkiej dla tamtejszych nauczycieli „z terenu”.
- W 1961 roku zorganizowano pierwszy raz ognisko przedszkolne. Grono nauczycielskie składało się z 8 osób. Liczba woluminów w bibliotece wynosiła 2747 sztuk.

b. W NOWEJ SIEDZIBIE

- W związku z akcją budowania na tysiąclecie państwa polskiego nowych szkół - władze podjęły decyzję o wybudowaniu i tutaj takiej placówki. Jako lokalizację wybrano miejsce na granicy dwóch wsi Prokocic i Dobiesławic, aby szkoła znalazła się w połowie drogi między obydwojema dotychczasowymi budynkami i żeby droga dzieci do szkoły, była rozłożona stosunkowo równo. Latem 1963 roku budowa ruszyła. Budynek miał być oddany 1 września 1964 roku, ale ostatecznie do nowej szkoły przeniesiono się dopiero 15 stycznia 1965 roku. W pomocy przy budowie brało udział wielu mieszkańców okolicznych wsi. Kierownik Edward Oksiński zadbał o zagospodarowanie terenu, posadzono wiele drzew i krzewów. W tym roku rozpoczęła się również reforma wprowadzająca szkołę ośmioklasową i klasa V rozpoczęła naukę nowym programem.
- W 1965 roku dzieci po raz pierwszy pojechały w czerwcu na wycieczkę do Zakopanego, a w październiku do Warszawy. Wcześniej w latach powojennych organizowano trzykrotnie wycieczki do Krakowa. Od tej pory wycieczki organizowano coraz częściej (obecnie dzieci mają możliwość wyjazdu na wycieczki krajoznawcze 2 – 3 razy w roku, a dodatkowo przynajmniej raz do kina lub teatru).

- Z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego ustanowiono w rocznicę chrztu Polski - obok szkoły w 1966 roku usypano kopiec upamiętniający ten fakt.
- W 1975 w związku z reformą administracyjną zlikwidowano Gromadzkie Rady Narodowe w tym gromadę Dobiesławice, istniejącą od 1954 roku i szkoła znalazła się w obrębie gminy Bejsce.
- W latach siedemdziesiątych wprowadzono jedną wolną od nauki i pracy sobotę, w 1985 było ich już 3 i stan taki trwał do 1989, kiedy to każda sobota stała się dniem wolnym.
- Rok 1989 oprócz pierwszych wolnych wyborów, przyniósł również powrót religii do szkół, tak też stało się w Dobiesławicach, gdzie zaczął uczyć ksiądz Czesław Kubiś (początkowo księża nie pobierali pensji). W klasach zawisły krzyże.

c. MAMY PATRONA

- Od początku lat dziewięćdziesiątych z inicjatywy Batalionów Chłopskich trwały przygotowania do nadania szkole imienia. Patronem miał zostać lokalny bohater – mieszkaniec Sędziszowic – Edward Haruza, który za konspiracyjną walkę o wolną Polskę został stracony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Przed uroczystością szkoła przeszła staraniem dyrektora Wiesława Marca gruntowny remont dachu, budynek wytynkowano i wymalowano wewnątrz. 18 maja 1997 - w przypadające tego dnia Zielone Świątki – szkoła w obecności licznie zgromadzonych gości z całego kraju otrzymała imię Edwarda Haruzy pseudonim „Jawornik”. W tym dniu nasza placówka wzbogaciła się również o pracownię komputerową, zorganizowaną za pieniądze przekazane szkole przez sponsora - bratanka naszego patrona noszącego to samo imię i nazwisko - Edwarda Haruzę ze Stanów Zjednoczonych. Była to jedna z pierwszych pracowni w okolicy - duma i chluba naszej szkoły. W każdą rocznicę nadania imienia odbywają się uroczystości „święta szkoły” w obecności kombatantów – weteranów drugiej wojny światowej, członków rodziny patrona i władz szczebla gminnego i powiatowego oraz kuratorium.

d. NASZE OSIĄGNIĘCIA

- W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, gdy dla ośmioklasowych szkół podstawowych organizowane były konkursy przedmiotowe, również uczniowie naszej szkoły mogli pochwalić się osiągnięciami. Laureatami lub przynajmniej finalistami w III etapie wojewódzkim - kilkakrotnie zostawali uczestnicy Konkursu Języka Rosyjskiego przygotowywani przez Jadwigę Marzec, a także Konkursu z Techniki przygotowywani przez Alicję Imbir. Laureata i finalistę z informatyki i chemii przygotował Artur Świdorski. W Wojewódzkim Konkursie Ortograficznym brała udział uczennica przygotowana przez Magdalenę Świdorską. Prawie co roku, przynajmniej w II etapie rejonowym, uczestniczyli uczniowie z różnych przedmiotów – najczęściej z matematyki. Co roku szkoła brała także udział w Wojewódzkim Konkursie Filatelistycznym zajmując miejsca w pierwszej dziesiątce, a jeden z uczniów przygotowywany przez Danutę Marzec zajął nawet II miejsce w konkursie ogólnopolskim. Uczniowie odnosili wiele sukcesów w sporcie na szczeblu powiatowym i często uczestniczyli w zawodach wojewódzkich.

e. CZASY REFORMY PERMANENTNEJ

- Rok 1998 rozpoczął nową reformę w szkolnictwie. Wprowadzono na wzór przedwojenny gimnazja, a szkoły podstawowe zredukowano do poziomu sześcioklasowego. W 1999 i 2000 roku szkołę podstawową kończyły jednocześnie klasa ósma i szósta. Rozpoczęły się też regularne dowozy dzieci do szkoły.

- W 2001 roku szkoła wspólnie z nowo powstałym w Dobiesławicach Ludowym Klubem Sportowym „Nidzica” dokonała przebudowy boiska szkolnego. Od tego czasu klub na podstawie umowy użyczenia dba o nawierzchnię i konserwację bramek. Uczniowie z całej gminy mają możliwość trenowania piłki nożnej w dwóch grupach - starszej i młodszej pod okiem wykwalifikowanego trenera. Klubowicze osiągnęli już wiele znaczących sukcesów. Przed szkołą powstał obszerny parking.
- W 10 rocznicę nadania szkole imienia - 18 maja 2007 roku z inicjatywy rodziców i dyrektor Magdaleny Świdorskiej szkoła otrzymała sztandar ufundowany ze środków Rady Rodziców. W tym roku tuż przed wakacjami szkoła otrzymała również nową pracownię komputerową pozyskaną z programu Europejskiego Funduszu Społecznego.
- Po roku 2000-nym dzieci masowo zaczęły brać udział w wielu konkursach organizowanych dla tej grupy wiekowej, osiągając na przykład wiele sukcesów sportowych pod kierunkiem Łukasza Gądzika, a ostatnio Janusza Leszczyńskiego i artystycznych - plastycznych pod kierunkiem Kazimierzy Lis, muzycznych przygotowywanych przez Janusza Leszczyńskiego czy np. recytatorskich pod kierunkiem Magdaleny Świdorskiej i Krystyny Półtorak oraz ekologicznych prowadzonych przez Jadwigę Woźniak i Alicję Imbir. Dwukrotnie uczniowie wyjeżdżali do Warszawy jako finaliści organizowanego przez Instytut Wsi Polskiej ogólnopolskiego konkursu dla szkół mających patrona wywodzącego się ze wsi polskiej i biorącego czynny udział w działaniach wojennych.
- W roku 2008 na skutek reorganizacji sieci szkół w gminie Bejsce zlikwidowano sąsiednią szkołę w Morawiankach. Od września część dzieci uczących się tam, przeszła do naszej szkoły. Pracę znalazło tutaj również część tamtejszych nauczycieli.
- Rok 2009 przyniósł staraniem obecnego dyrektora Waldemara Woźniaka realizację kolejnych projektów i pozyskiwanie nowoczesnych pomocy ze środków unijnych. Są one wszystkie opisane na internetowej stronie szkolnej powstałej w obecnym roku (sspdobieslawice.szkolnastrona.pl). Duże zadowolenie i uznanie ze strony rodziców zyskał punkt przedszkolny, do którego uczęszcza 15 dzieci.

f. HISTORIA KOŁEM SIĘ TOCZY...

- 12 kwietnia 2010 roku w 70-tą rocznicę mordu katyńskiego, po uroczystej akademii z udziałem władz gminnych, przed szkołą obok parkingu, uczniowie z pomocą dyrektora zasadzili drzewo pamięci – dąb, o który będziemy dbać, aby wyrósł na potężne drzewo i aby symbolizował zarówno tamtą niewyobrażalną tragedię i śmierć prawie 22 tysięcy polskiej inteligencji, jak i pamięć 96 osób - ofiar katastrofy lotniczej w Smoleńsku w tym prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii.

Kolejni kierownicy i dyrektorzy szkoły

1. Kondracki (pracował na pewno w 1869 i 1870 roku, ponieważ jego podpis znajduje się na arkuszu z roku 1869/1870);
2. Zagrodzki (podpisany na arkuszu z 1888/1889);
3. Ludwik Piątkowski (1909/1910);
4. Stefan Żarnowiecki - 1911 do 1912;
5. Lucjan Walczak - 1913 do 1918;
6. Franciszek Dyszewski -1918 do 1922;
7. Jan Pawlak - 1922 do 1925;

8. Zofia Wiśniowska -1925/1926;
9. Władysław Laudański 1926/1927;
10. Józef Kubeczko – 1927 do 1929;
11. Władysław Laudański – 1929 do 1936;
12. Franciszek Smoliński – 1936/1937;
13. Jan Domagała – 1937 do 1945;
14. Jan Noga – 1945 do 1947;
15. Kazimiera Bernacka – 1947 do 1954;
16. Edward Oksiński – 1954 do 1972;
17. Irena Oksińska – 1972 do 1978;
18. Danuta Marzec – 1978 do 1981;
19. Wiesław Marzec – od września do grudnia 1981;
20. Danuta Marzec – od stycznia 1982 do sierpnia 1983;
21. Wiesław Marzec – 1983 do 2000;
22. Magdalena Świdorska - 2000 do 2007;
23. Waldemar Woźniak – 2007 i nadal.